

## REGINA ZIEŃCZUK ur. 1940;

<b>Tytuł fragmentu relacji</b>	Cyganie dwie zimy u nas mieszkali
<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Tyszowce; po 1944 roku
<b>Słowa kluczowe</b>	Tyszowce, Cyganie, Romowie, tabory

### Cyganie dwie zimy u nas mieszkali

Cyganie dwie zimy u nas mieszkali. Płacili za mieszkanie i mieszkali. Jedna strona była nasza, druga była ich. Była kuchnia, pokój - tam mieszkali. Pierzyny mieli duże takie, może cztery metry i tam wszystkie spali pod tą pierzyną dzieci, rodzice młodsze starsze - wszystko razem. Te pierzyny to w jakichś kufrach wozili. Oni tylko mieszkali zimą, a wiosną już sobie wychodzili.

Te Cygany gdzieś wyjeżdżali, trochę końmi handlowali a reszta może kradli? Ja wiem? Nie mam pojęcia. Wiem, że Cyganki jak pojechali na wieś to przyjeżdżali z kurami.

Oni sobie osobno kuchnie prowadzili. Zwłaszcza gotowali rosół, kury. Na okrągło rosół, kury. Tam nie dzielono kury, tylko jedna w baniak i już, mało jedna - to dwie. Cyganki chodziły żebrały, a Cygany siedzieli w domu. Cyganka to była u nich parobkiem, żoną, dostawcą jedzenia, a Cygan sobie siedział, w karty grał i wódkę pił. Także cygańskie życie bardzo dobre u mężczyzn. Z kolei Cyganek to nie.

Cyganie mieli co dnia święto. Cyganki przynoszą jeść, a oni tam gdzieś wódki jakiejś skombinują, ponapijają się. Takie te tabory oni tak gdzieś na uboczu trzymali. Jak jest dwie rodziny czy trzy to oni już tam do kupy się schodzą i te tabory stawiają, ale koń chyba u nas stał w oborze. Tak mi się zdaje, że konie u nas stały. Takie piękne konie pociągowe.

Jak zima była te stare Cygany trochę wyjeżdżali, a reszta siedziała w mieszkaniu. Dobrze jedli, śpiewali sobie, w karty grali i tyle było.

Jak się ubierali? Takie krzyże nosili grube, pierścienie mieli ładne, ładnie poubierani, a kolczyki to takie ogromne, złote, grube, ładne. Mężczyźni raczej ubierali się podobnie do Polaków, tylko kobiety to od razu widać było, że to Cyganka - pstrokato, szerokie takie spódnice, pod spódnicą miały zawsze kury.

Charakterystyczne święta? To był dzień zaduszny, świecili świeczki, modlili się po swojemu, w mieszkaniu stawiali zdjęcia zmarłych.

Data i miejsce nagrania	2007-05-05, Grabowiec
Rozmawiał/a	Joanna Stachyra, Agnieszka Zachariewicz
Transkrypcja	
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"